

Izrael kontroluje 40% zasobów wody pitnej Syrii

17 stycznia 2025

Na Bliskim Wschodzie istnieją bardzo duże deficyty wody. Nierzadko problemem mieszkańców regionu jest codzienne pełne zaspokojenie swojego pragnienia, bez wody nie może funkcjonować także lokalne rolnictwo. Problem ten jest źródłem wielu tarć w relacjach między państwami w regionie, a w szczególności między Izraelem i jego dwoma sąsiadami, Jordanem i Syrią.



Konflikty o dostęp do wody na Bliskim Wschodzie mają swoje korzenie w procesie formowania granic po powstaniu państwa Izrael w 1948 roku. Region ten, ubogi w zasoby wodne, stał się areną rywalizacji o kontrolę nad strategicznymi źródłami wody. Ze względu na to, w ramach ekspansji próbował ukształtować swoje granice w taki sposób, by zapewnić sobie odpowiednie zasoby wody, nawet jeśli miałyby to być kosztem obywateli sąsiednich państw.

8 grudnia ubiegłego roku wojsko Izraela, korzystając z upadku rządów Baszszara Al-Asada, zajęło część terytoriów syryjskich, w tym dwie tamy na rzece Jordan: Al-Wahda oraz Al-Mantara. Są to jedne z największych rezerwuarów wodnych w południowej Syrii i stanowią około 40% zasobów wody pitnej w tym kraju. Z wody pochodzącej z tych tam korzystał również Jordan.

Fracja Hajat Tahrir asz-Szam (HTS), która dokonała przewrotu w Syrii, utworzyła rząd przejściowy, pod przywództwem Ahmada Asz-Szara. Od początku deklarował on, że nie stanowi zagrożenia dla Izraela. Jednocześnie Izrael dokonał inwazji na terytorium Syrii, niszcząc ponad 80% sprzętu należącego do dawnych sił wojskowych prezydenta Baszszara Al-Asada. Nowi

przywódcy Syrii, tacy jak gubernator Damaszku, w wypowiedzi dla telewizji NPR, stwierdzili, że Izrael mógł poczuć się zagrożony i „przejął trochę regionu, pobombardował odrobinę”.

Obecnie nowy minister spraw zagranicznych Asaad Al-Shaybani, poprosił ONZ i przyjazne państwa o wywieranie nacisku na Izrael, by zwrócił tereny, które zajęło jego wojsko. Ten jednak wydaje się jednak myśleć o wycofaniu z okupowanych przez siebie terytoriów i załagodzeniu sytuacji, gdyż wojska IDF już rozpoczęły budowę umocnień i stanowisk obronnych.

Przypuszczenia, że Izrael zajął te terytoria ze względu na zabezpieczenie dla siebie większej ilości wody pitnej, kosztem sąsiadów, stają się bardziej wiarygodne, gdy Associated Press poinformowało w 2006 roku o podobnych planach. Chciał on zbudować tamy na okupowanych przez siebie ziemiach Wzgórz Golan. Tama ta miała na celu zbieranie wody, która w innym wypadku trafiłaby do zbiorników wodnych takich jak Al-Wahda i Al-Mantara, które jak już zostało to wcześniej wspomniane, są niezbędne dla Syrii i Jordanu.

W wypowiedzi dla Associated Press Irssan Irssan przedstawiciel lokalnego oddziału departamentu gospodarki wodnej powiedział, że Izrael rozpoczął budowę tamy zaledwie 10 metrów od linii demarkacyjnej, ustalonej przez siły pokojowe ONZ. „Tama ta przekieruje wodę deszczową ze Wzgórz Golan i pozbawi Syryjskich rolników oraz pasterzy, ważnego dla ich gospodarstw i zwierząt zasobu”.

W kontekście historycznym, działania Izraela związane z zarządzaniem zasobami wodnymi wpisują się w długotrwałą strategię zwiększenia swoich zasobów wodnych, co miało znaczenie już w okresie powstania państwa. Wczesne priorytety związane z dostępem do wody wynikały z konieczności zaspokojenia potrzeb szybko rosnącej populacji imigrujących do Izraela Żydów z całego świata oraz rozwijającej się gospodarki. Współczesne działania Izraela w regionie budzą jednak obawy dotyczące ich wpływu na sąsiednie kraje, takie

jak Syria i Jordania, które również polegają na ograniczonych zasobach wodnych, szczególnie w kontekście ostatniej inwazji na terytoria Syrii.

Autorstwo: Maksymilian Sterna

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)